



Michał Bonin
główny specjalista w PARP,
koordynator projektu ISR

Zewnętrzne zawirowania, wewnętrzne prognozy – co przesądzi o kondycji gospodarki w nadchodzących kwartałach?

„Sformułowanie dobrej prognozy gospodarczej w obecnej sytuacji staje się niezwykle trudne ze względu na szczególnie wysoki poziom niepewności. Wzrost niepewności – ponad i tak jej relatywnie wysoki poziom związany z następstwami globalnego kryzysu finansowego – jest spowodowany głównie czynnikami zewnętrznymi” – ta wypowiedź prof. Jerzego Hausnera otwierająca najnowszy Raport „Instrument Szybkiego Reagowania” (ISR) najlepiej oddaje materię, z którą przyjdzie się nam mierzyć w najbliższych kwartałach przy rozważaniach dotyczących trendów i kondycji poszczególnych branż w polskiej gospodarce.

Niespodziewanie wysoki poziom niepewności, zarówno krajowej, jak i globalnej gospodarki wywołany jest w dużym stopniu nieprzewidywalnością dalszego przebiegu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Jednak nie tylko sytuacja za naszą wschodnią granicą będzie oddziaływać na kondycję rodzimej gospodarki. Również na arenie wewnętrznej możemy się spodziewać bodźców, które znacząco wpłyną na naszą sytuację gospodarczą. Doświadczając będziemy skutków uruchomienia wydatkowania środków z perspektywy budżetowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020 oraz zmian, które mogą przynieść wybory parlamentarne i prezydenckie zaplanowane na nadchodzący rok. Nie bez znaczenia dla naszej sytuacji będzie też oddziałująca na polską gospodarkę kondycja pozostałych krajów strefy euro. Prof. Jerzy Hausner, kierujący pracami zespołu ekspertów ISR, podkreśla właśnie te czynniki oddziaływania na naszą gospodarkę: „Do niedawna oczekiwano, że rosnące płace i popyt krajowy w Niemczech będą sprzyjały poprawie koniunktury w pozostałych krajach strefy euro. Tymczasem utrwalająca się stagnacja gospodarcza we Francji, a zwłaszcza we Włoszech wpływa wyraźnie niekorzystnie na eksport Niemiec do strefy euro, co stawia pod znakiem zapytania wcześniejsze oczekiwania, że poprawa koniunktury w Niemczech spowoduje poprawę koniunktury w całej strefie euro”.

Pomimo tak wielu obszarów niepewności prognozy przygotowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości we współpracy z Małopolską Szkołą Administracji Publicznej w projekcie ISR mówią o tempie zmian PKB, które w pierwszym kwartale 2015 r. może wynieść 4,33% i 4,22% w drugim kwartale. Jednocześnie autorzy Raportu wskazują na możliwość wystąpienia z większym prawdopodobieństwem scenariusza gorszego niż

wynikający ze ścieżki centralnej prognoz. Jednak nawet wtedy, przy wyłączeniu czynnika cyklicznego, eksperci wskazują, że tempo zmian PKB wyniesie 3,66% w pierwszym kwartale i przez cały rok 2015 utrzyma się na poziomie powyżej 3%.

Ten umiarkowanie optymistyczny trend widać również w opublikowanych w końcu listopada 2014 r. prognozach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju dla Polski. W raporcie OECD Economic Outlook możemy przeczytać: „Realny wzrost PKB wyniesie średnio 3,3% w 2014 r. i spowolni do 3% w 2015 r., zanim odbije z powrotem do 3,5% w 2016 r., początkowo dzięki umacniającemu się popytowi krajowemu i stopniowej poprawie na rynkach eksportowych. Inflacja pozostanie niska przez krótki okres, a następnie będzie delikatnie rosła, gdy spowolnienie gospodarcze [...] [zacznie] mijać”. Warto jednak pamiętać, że prognozy te skorygowane zostały właśnie dla oceny wzrostu w 2015 r. W maju prognozy OECD mówiły o wzroście PKB, który wyniesie w Polsce w nadchodzącym roku 3,4% – teraz zostały skorygowane o 0,4 punktu procentowego.

Najpoważniejszy w skutkach może się okazać kryzys za naszą wschodnią granicą. Może on „ciągnąć” polską gospodarkę w dół, ale prawdopodobne jest również, że uruchomi on rozwiązania, które staną się dla niej szansą. Zdaniem Stanisława Kluzy, byłego ministra finansów, który bierze udział w pracach interpretacyjnych analiz przygotowanych w projekcie ISR: „Konflikt rosyjsko-ukraiński przynosi dużo niepewności dla kondycji eksportu. Mimo to długoterminowe perspektywy handlu zagranicznego wydają się dobre. Oznacza to, że bieżące konsekwencje konfliktu rosyjsko-ukraińskiego dla Polski są umiarkowane, a w dłuższym okresie może to być nawet jeden z łagodnych bodźców prokonunkturalnych dla naszego kraju”. Jednak zejście na poziom poszczególnych branż pokazuje, że sytuacja za naszą wschodnią granicą może spowodować kryzys i wzrost zagrożenia upadłością, w szczególności w branży spożywczej i transportowej.

Japończycy, pisząc słowo „kryzys”, używają dwóch znaków, z których jeden oznacza niebezpieczeństwo, a drugi okazję, możliwość. Wiele wskazuje na to, że dla branży spożywczej kryzys rosyjsko-ukraiński może mieć tylko ten pierwszy wymiar. Branża ta straciła w ostatnich miesiącach więcej niż inne. „O ile obecnie wartość handlu z Rosją zmniejszyła się o mniej więcej 12%, o tyle skutki dla przemysłu spożywczego są znacznie poważniejsze.



O ILE OBECNIE WARTOŚĆ HANDLU Z ROSJĄ ZMNIĘSIŁA SIĘ O MNIĘ WIĘCEJ I 2%, O TYLE SKUTKI DLA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO SĄ DUŻO POWAŻNIEJSZE. NAJWIĘKSZĄ CZĘŚĆ POLSKIEGO EKSPORTU ŻYWNOSCI DO ROSJI STANOWIĄ OWOCE I WARZYWA – DLA TEJ BRANŻY ROSJA JEST NAJWIĘKSZYM PARTNEREM HANDLOWYM Z PRZESZŁO 40-PROCENTOWYM UDZIAŁEM W CAŁKOWITEJ WARTOŚCI EKSPORTU

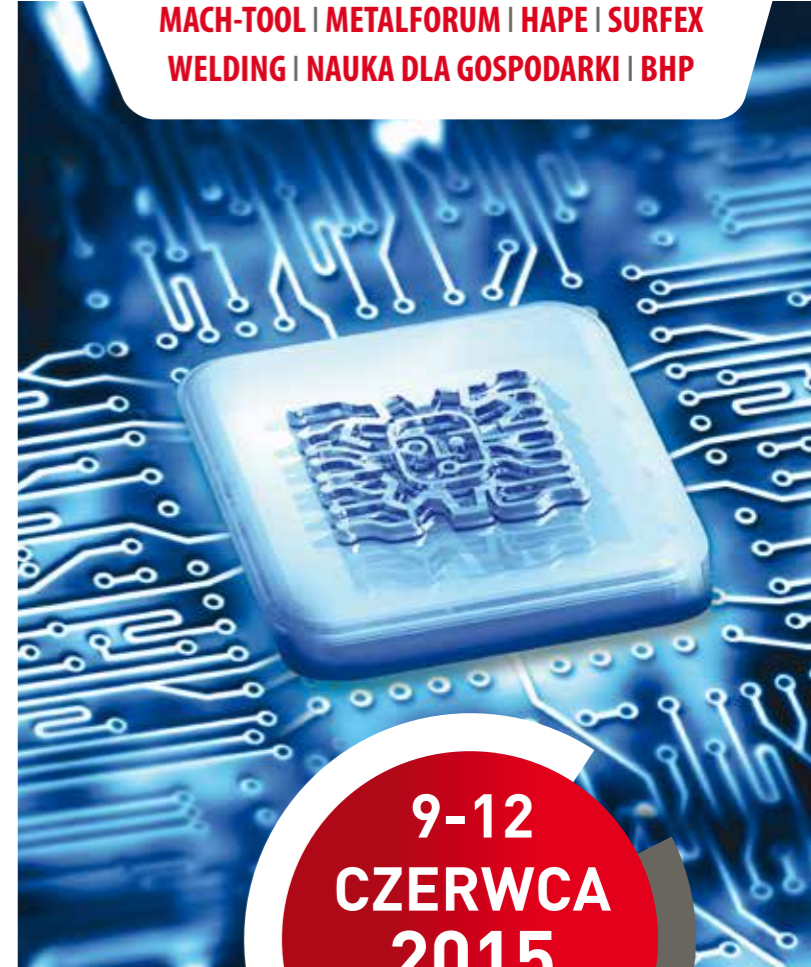
Największą część polskiego eksportu żywności do Rosji stanowią owoce i warzywa – dla tej branży Rosja jest największym partnerem handlowym z przeszło 40-procentowym udziałem w całkowitej wartości eksportu. W 2013 r. wartość eksportu owoców – głównie twardych – do Rosji przekroczyła 340 mln euro, co stanowiło 1/3 całego polskiego eksportu żywności. W sumie rosyjskie sankcje mogą dotknąć blisko 80% całkowitego eksportu żywności z Polski o wartości szacowanej przez Eurostat na 840 mln euro rocznie” – wskazuje prof. Hausner.

Jednak konsekwencje nagłego zamknięcia rynku żywnościowego to tylko część problemu. Obok branży spożywczej kryzys stał się niebezpieczny również dla polskiego sektora transportowego. Eksperti ISR szacują, że do końca roku polscy przewoźnicy mogą stracić ok. 300 mln euro, głównie z tytułu załamania przewozów produktów spożywczych, które stanowią mniej więcej 60% wszystkich obsługiwanych kursów. „Z wcześniejszych analiz komponentu mikroekonomicznego ISR wynikało, że poziom zagrożenia upadłością w dziale 49 (transport lądowy i transport rurociągowy) w drugiej połowie 2013 r. był niski. Sytuacja diametralnie się zmieniła w roku 2014. Problem jest o tyle istotny, że dział 49 to w sumie mniej więcej 4,5% ogółu pracujących. Magazynowanie i działalność usługowa wspomagająca transport (dział 52) to kolejne 2,2% pracujących. Sytuacja, jaka zaistniała w 2014 r., to podobna skala problemu dla gospodarki jak w wypadku budownictwa w 2012 r.” – wymienia prof. Jerzy Hausner, wskazując branże, które w największym stopniu ucierpiały na sytuacji za wschodnią granicą i dla których również rok 2015 może być bardzo trudny. Dlatego też sektor spożywczy oraz transportowy znalazły się w grupie branż rekomendowanych przez ekspertów ISR oraz członków panelu interpretacyjnego do uruchomienia działań wyprzedzających (prewencyjnych). W ramach komponentu wsparcia bezpośredniego, do którego trwa obecnie rekrutacja, na wsparcie publiczne może liczyć 50 małych i średnich przedsiębiorstw z tych branż.

„Chcemy jednak podkreślić, że pomimo negatywnego oddziaływania otoczenia zewnętrznego polska gospodarka pozostaje na ścieżce solidnego wzrostu. Obecne nasze prognozy wskazują, że pozostanie na tej ścieżce także w roku 2015” – podkreśla prof. Hausner. Być może ta opinia pozwoli nam, mimo obserwowanych zawirowań, wejść w nowy rok z optymizmem – umiarkowanym, ale jednak optymizmem. ■



MACH-TOOL | METALFORUM | HAPE | SURFEX
WELDING | NAUKA DLA GOSPODARKI | BHP



9-12
CZERWCA
2015
POZNAŃ

Biznes na międzynarodową skalę!

Czekamy na Twoje zgłoszenie: itm@mtp.pl

www.itm-polska.pl